

STRESZCZENIE

Czwarty tom serii monografii poświęconej architekturze i infrastrukturze Wielkiego Resetu traktuje o „objektach Wielkiego Resetu” i „składnikach funkcjonalnych cywilizacji informacyjnej”. Autor dowodzi w nim, iż Wielki Reset jest w istocie operacją na spostrzeżeniach i wyobrażeniach. W swojej głównej strukturze stanowi medialny koncept, który wykorzystuje zestaw pomniejszych obiektów informacyjnych, takich jak odpowiednio dobrane mity, dogmaty czy etykiety – w celu imitowania swojego globalnego znaczenia i doniosłości. Dzięki temu twórcy i animatorzy tego zjawiska mogą użyć go w ramach różnorodnych zastosowań, jednocześnie maskując jego rzeczywistą architekturę i infrastrukturę. Autor uważa, że poważnym błędem jest traktowanie Wielkiego Resetu jako naturalnego stadium postępu technicznego czy prostą konsekwencję wzrostu demograficznego. Od momentu, kiedy nastanie Wielkiego Resetu ogłoszono światu w 2020 roku, stał się on globalnym obiektem informacyjnym i narzędziem perswazyjnym.

W celu zbadania relacji pomiędzy światem kreowanym przy użyciu technik informacyjnych a rzeczywistością, autor porównuje i konfrontuje zaawansowaną otoczkę ideologiczną technologii informacyjnej z założeniami klasycznej tradycji filozoficznej. Różnice postrzega przez pryzmat konsekwencji praktycznych, do których prowadzi wcielenie w życie tych założeń. O ile filozofia klasyczna skłania do głębokiego teoretycznego namysłu nad rzeczywistością, to technologia narzuca warunkowy odruch występowania przeciw rzeczywistości (realizmowi), w tym kwestionowania prawa naturalnego, tradycyjnego pieniądza, a nawet statusu osobowego. Prowadzi to do uprzedmiotowienia, urzeczowienia człowieka. Konfrontacja tych dwóch wizji świata pozwala na postawienie diagnozy i zarysowanie prognozy wielorakich i postępujących form zaburzeń sfery informacyjnej, rozprzestrzeniających się – wraz z zastosowaniem coraz to nowszych narzędzi przetwarzania i komunikowania informacji – i docierających do najgłębszych zakątków jednostkowej osobowości i struktur ludzkich społeczności.

Autor ukazuje mechanizmy, za pomocą których dochodzi do rozbijania wspólnoty, narażania jej na destabilizację, utrwalanie nierówności, a w ostatecznym rachunku niweczenia humanizmu. Wyjaśnia jaką rolę w tym procesie odgrywają promotorzy, administratorzy i operatorzy Wielkiego Resetu, nadający technice wyjątkowy i nadrzędny status, przyporządkowując i podporządkowując jej rzesze użytkowników, wyzyskując i pogłębiając ich nieświadomość i nieporadność.

W książce, zgodnie z tytułem pracy, przeprowadzana jest analiza obiektów składających się na Wielki Reset oraz synteza funkcjonalnych składników cywilizacyjnych. Są to globalne obiekty informacyjne służące celom perswazyjnym i maskującym. Wielki Reset kreuje bowiem nowy dyskurs, redefiniuje zastane pojęcia i kategorie. Sam

stanowi nowego typu obiekt informacyjny, czyli twór, który pojawia się w kulturze po raz pierwszy, tak pod względem swej oryginalności, jak również masowości. Informacja jest jego tworzywem, a *modus operandi* w postaci masowej propagacji (rozprzestrzeniania się) staje się możliwy za sprawą technologii. Osadza się w świadomości jej użytkowników w postaci różnych konstruktów intelektualnych, podzielanych postaw moralnych i przeżywanych doznań estetycznych podtrzymywanych przez natarczywe kampanie informacyjne i regulacyjne.

Połączenie informacji sprowadzonej do poziomu danych oraz technologii automatycznego ich przetwarzania, doprowadziło do prawdziwej erupcji informacyjnej, której powstrzymanie wydaje się niezwykle trudne, czy wręcz niemożliwe, a przez to przez nikogo nieoczekiwane. Za sprawą Internetu informacja w postaci cyfrowej rozprzestrzenia się we wszystkich kierunkach, w niewyobrażalnym tempie, odwzorowując, modyfikując i zastępując rzeczywistość. W ten sposób dochodzi do utożsamienia sztucznie wykreowanej infosfery z rzeczywistością, a następnie wyparcia znaczenia rzeczywistości przez bardziej dyspozycyjną i funkcjonalną informację. Obok technologii, drugim czynnikiem wpływającym na znaczenie informacji jest ideologia, trzecim zaś ekonomia. Wszystkie trzy czynniki doprowadziły do powstania cywilizacji informacyjnej, czyli cywilizacji informacyjnie konstytuowanej i inspirowanej. Wiele wskazuje, że na obecnym etapie identyfikacji Wielkiego Resetu należy definiować go przez pryzmat technologicznych możliwości, ideologicznych inspiracji i merkantylnych motywacji, których wypadkową jest polityka o zasięgu globalnym – pozanarodowym, ponadnarodowym i transnarodowym.

Autor dokonuje egzemplifikacji i prezentuje wybrane globalne obiekty informacyjne konstytuujące i warunkujące Wielki Reset, tzn. wybrane mity, dogmaty, frazesy czy wręcz fetysze. Mają one tworzywo informacyjne, które w czasie rzeczywistym i z ogromną prędkością krąży pod postacią impulsów cyfrowych w całej geosferze, sprawiając wrażenie jedności politycznej i jednolitości ekonomicznej świata, jak wirujący wokół jądra atomowego elektron wytwarza masę. Cyrkulujące w globalnej infosferze impulsy elektromagnetyczne wywołują u swoich odbiorców zestandaryzowane i zunifikowane impulsy psycho-fizyczne w postaci doznań, wyobrażeń, przekonań i poglądów. Globalne sieci i systemy teleinformatyczne nie tylko stwarzają środowisko informacyjne, komunikacyjne, transakcyjne i symulacyjne, ale również wyznaczają parametry, nie tylko ilościowe, tj. odnoszące się do transmisji bitów, ale także jakościowe dotyczące zawartości danych.

Obok obiektów Wielkiego Resetu, autor przedstawia składniki funkcjonalne cywilizacji informacyjnej w jej wielopoziomowej strukturze. Stawia tezę, iż nie odzwierciedlają one układu zależności znanego z pozacyfrowej rzeczywistości, co oznacza, że w globalnym środowisku cyfrowym i sieciowym inna jest rola i pozycja podmiotów transnarodowych, podmiotów i instytucji narodowych, a także obywateli i organizacji. Dodatkowo odzwierciedla to asymetria pomiędzy gospodarką wirtualną o wymiarze globalnym a znacznie mniejszą, ograniczoną w większości do lokalności gospodarką realną.

Podział treści książki na omówienie obiektów i składników funkcjonalnych Wielkiego Resetu wyznacza jej wewnętrzną strukturę, dwie odrębne części. W pierwszej części omówione zostały globalne zjawiska i procesy cywilizacyjne obiektywizujące się poprzez ich uspołnienie i uzgodnienie w ramach całości Wielkiego Resetu. Są one określone na kartach książki jako jego obiekty. Wielki Reset składa się zarówno z idealnych obiektów globalnych, związanych z mediami i wirtualnymi symulacjami, jak i realnych procesów cywilizacyjnych, osadzonych w życiu ludzkich społeczności. Ide-

alizm globalizacyjny opiera się na sztucznie kształtowanych wyobrażeniach, podczas gdy realizm cywilizacyjny zakorzeniony jest w rzeczywistych wydarzeniach. Podział między tymi perspektywami ma praktyczne uzasadnienie w rozbieżnościach między masowo przekazywanymi informacjami a indywidualnymi doświadczeniami. Komunikacja na temat pandemii koronawirusa ogłoszonej w 2020 r. stanowiła spektakularny przykład fałszywej wizji rzeczywistości globalnej, która ma realne konsekwencje cywilizacyjne i jest powiązana z agendą Wielkiego Resetu.

Globalne przedsięwzięcia towarzyszą nieprawdziwym narracjom utrzymywanym przez powszechny przekaz medialny, trudnym do zakwestionowania z powodu braku konkurencyjnych środków przekazu. Podmioty globalne, w tym media, promują globalizację, utrzymując mity o globalnych zagrożeniach. Mimo częściowego uzasadnienia te narracje są często przerysowane. Faktyczne akty terroru są wykorzystywane do masowego zastraszania, co przyczynia się do kreowania mitycznych globalnych zagrożeń, umożliwiając jednocześnie podmiotom globalnym utrzymanie kontroli i legitymacji. Globalizacja to termin, który może być różnie definiowany, jednak jego istotą jest dążenie do poszerzenia zakresu i zwiększenia siły globalnej kontroli, z wykorzystaniem różnorodnych środków i zabezpieczeń. Nie jest to zjawisko inicjowane przez społeczeństwa i wspólnoty lokalne, ale raczej proces narzucany odgórnie, poza demokratyczną wolą społeczeństw i wbrew ich ekonomicznym interesom. Globalizacja odbiera społeczeństwom wpływ na władzę, którą reprezentują, i odbiera im kontrolę nad ich własnością. To zjawisko nie ogranicza się jedynie do wpływu globalnych korporacji, finansów czy agencji, ale działa we współpracy z lokalnymi czynnikami, głównie państwowo-polityczno-prawnymi. Jego skutkiem jest wzmocnienie i rozszerzenie kontroli globalnej poprzez korzystanie z mechanizmów wykraczających poza granice osłabianych państw narodowych. Te państwa tracą kontrolę nad potencjałem finansowym, przepływami informacyjnymi oraz implementacją innowacji i technologii, co stawia je w pozycji zależności i podporządkowania. Jednym z instrumentów realizujących proces globalizacji jest wojna, niekoniecznie w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, ale także retoryka wojenna użyta np. do walki z pandemią.

Pisząc o dogmatach Wielkiego Resetu autor zwraca uwagę na to, że narracje o świecie bez wojen i imperatywy rozbrojenia ograniczają rolę państwa narodowego w obronie praw i wolności. Te idee są implementowane w sposób dogmatyczny. Globalne imperatywy, takie jak wolny handel, rzadko bywają kwestionowane, czego skutkiem jest przyspieszona pauperyzacja jednych i szybkie bogacenie się innych. Wizja Wielkiego Resetu, sankcjonowana przez uczestników Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, utrzymuje dogmatyczne podejście do organizacji świata, często poza świadomością i wiedzą jego mieszkańców, co może prowadzić do irracjonalnych konsekwencji.

W monografii podkreślone zostało znaczenie współczesnych tabu, które obejmują tematy zakazane w naukach, filozofii i debatach publicystycznych. Te obszary są często pomijane z powodu obaw, niechęci lub braku wyobraźni. Lista unikanych tematów stale rośnie z powodu presji poprawności politycznej, ideologicznej i naukowej.

Wielki Reset, choć kompleksowy, dla przeciętnego obserwatora pozostaje mityczny, dogmatyczny i niejasny. W przeciwieństwie do oczekiwań, przewiduje spowolnienie lub odwrócenie czynników napędzających globalizację gospodarczą. Na Zachodzie obserwuje się osłabienie ekonomiczne, utratę przewagi technologicznej nad innymi częściami świata i dyskredytację atrakcyjności politycznej. To porzucenie własnej dominującej pozycji jawi się jako wyraz nihilizmu i pewna postintelektualna postawa medialną promująca indyferentyzm. Podobne procesy następują w obrębie aspektu prawnego zagadnienia. Budowa globalnego społeczeństwa nie opiera się na klasycznej

europejskiej myśli prawnej, wywodzącej się z filozofii greckiej, etyki rzymskich instytucji prawnych i państwowych, oraz chrześcijańskiego rozumienia osobistej godności i wolności jednostki. Nowy kierunek wydaje się zakładać odmienne wartości i zasady, skoncentrowane na nowych paradygmatach społecznych i ekonomicznych, które zdają się odchodzić od dotychczasowych norm i wartości, związanych zarówno z dziedzictwem chrześcijańskim, jak i klasycznym europejskim myśleniem prawnym.

Podczas badania Wielkiego Resetu pojawia się pytanie o wiarygodność deklaracji i działań. Przejście od indywidualnego doskonalenia do spektakularnych zmian w społeczeństwie to ewolucja od poszanowania rzeczywistych działań do fascynacji idealnymi wizjami. To koncepcja obecna od oświecenia po postmodernizm, a pomysł, że można zacząć od nowa, jest kolejnym krokiem, związanym z pokusą nowej rewolucji technologicznej. Slogan „otwarcia na wszystkich” w praktyce oznacza egzekwowanie relatywizmu, w kontrze do przykazania miłości bliźniego obecnego w tradycji łacińskiej cywilizacji.

Kolejny obiekt Wielkiego Resetu, czyli etykiety, służy do kompromitowania przeciwników politycznych, wywoływania uprzedzeń i fałszywych oskarżeń. Manipulacje przy ich zastosowaniu zależą od potęgi mediów, a nie argumentów merytorycznych. Etykiety Wielkiego Resetu mają deprecjonującą i dezorientującą rolę, wprowadzając mylne skojarzenia. Praktyka etykietowania działa jednak obosiecznie, dotykając również tych, którzy ją stosują.

Deklaracje polityczne, manifesty ideologiczne, wizje strategiczne i programy obfitują w we frazesy, które również uznane zostały za obiekt Wielkiego Resetu. Pojawia się pytanie o wiarygodność tych deklaracji. Oczekiwania lepszego świata mogą być wykorzystane w sposób niepokojowy czy wręcz niebezpieczny. Wizje poprawy życia często skutkują narzucaniem ogólnych rozwiązań, takich jak modele cyfrowych tożsamości czy płatności.

Fetyszyzacja technologii postępuje wraz z jej rozwijaniem i przenikaniem do wszystkich sfer życia. Wraz z ciągłym rozwojem technik, przestrzeń dla indywidualizmu kurczy się, zwłaszcza przez rozprzestrzenianie technologii. Ten proces ogranicza indywidualizm, a jego skala wzrasta wraz z ekspansją technologii. Znaczenie tej ostatniej rośnie nieproporcjonalnie do innych obszarów, co może wskazywać na zaburzenie równowagi i nadmierne skupienie uwagi na jednym z wielu czynników konstytuujących współczesny świat.

Poprzez użycie takich obiektów jak mity, dogmaty, frazesy czy etykiety dochodzi do osłabiania, ograniczania i eliminowania roli i znaczenia obiektów realnych, a w tym fizycznych i materialnych jako substancjalnych oraz społecznych i niematerialnych jako relacyjnych. Upowszechnianie obiektów informacyjnych prowadzi do globalnej i totalnej redefinicji, reorientacji, reorganizacji i restrukturyzacji każdej dziedziny aktywności indywidualnej i zbiorowej oraz prywatnej i publicznej, nadając im wirtualną postać oraz mobilną lokalizację. W ten sposób technologia w znacznym stopniu przestaje służyć realnemu i osobowemu dobru lokalnemu, a działa na rzecz symulowanych i anonimowych interesów globalnych.

Drugim wątkiem przewodnim i tematycznym poruszonym w książce są funkcjonalne składniki cywilizacji w toku jej wielkiej transformacji w postaci Wielkiego Resetu. Resetowanie świata polega więc także m.in. na wprowadzaniu, a w istocie podmienianiu, składników funkcjonalnych cywilizacji, które negatywnie wpływają na jej trwałość, spójność i vitalność, szczególnie szkodząc przy tym cywilizacji zachodniej, m.in. znosząc jej przewagę nad innymi. W ramach tego procesu kształtuje się globalna administracja, obejmująca sektory publiczne, prywatne i społeczne.

Funkcjonalne składniki cywilizacji są wypełniane nową treścią przy zachowaniu dotychczasowej nomenklatury. Odnoszą się do wszystkiego, co bezpośrednio wpływa na kształt i poziom życia społecznego, od mediów, poprzez gospodarkę aż po politykę. Składnikami funkcjonalnymi cywilizacji są czynniki, które współtworzą jej organizacyjne i materialne fundamenty, na których w dalszej kolejności wznoszona jest kultura i duchowa nisza ludzkiego życia. Za sprawą teleinformatyzacji ulega ona rozproszeniu i rozmiękczeniu, tracąc dawną spójność i wyrazistość.

Globalne oddziaływania kontrolne i nadzorcze rozciągają się na wszystkich uczestników architektury informacyjnej i użytkowników infrastruktury informatycznej, na bazie której nie tylko są realizowane procesy informacyjne, ale również są wytwarzane informacyjne obiekty, w tym polityczno-ideologiczne czy ekonomiczno-finance. Najogólniej rzecz ujmując, jedne i drugie pozwalają kontrolować i nadzorować, a w tym także przejmować własność i wolność, a w konsekwencji ustanawiać nową globalną władzę, pod różnymi pretekstami, przy różnych okazjach, w różny sposób i na różnych zasadach.

Informacja stała się głównym elementem cywilizacji, pełniąc w niej kluczową rolę. Jest kluczowym zasobem w rywalizacji o pozycję, wpływy i panowanie. Pełni rolę nie tylko sprawozdawczą, przedstawiającą rzeczywistość, ale także projektującą, kreującą wizję świata czy też narrację o świecie. Im mniej informuje, tym więcej instruuje. Zgodnie z informatycznym rozumieniem informacji, sprowadza się ona do sekwencji bitowych, niezależnie od ich znaczenia i celu.

Media – w kontekście Wielkiego Resetu i ogólnej transformacji – przestają być jedynie kanałami przekazu informacji, przypominając raczej globalną sieć dyfuzji sygnałów symulujących rzeczywistość. Cyfrowe platformy redystrybucji treści pełnią różną rolę społeczną i techniczną. W kontekście technicznym skupiają się na jednostronnym przekazie informacji, zwłaszcza politycznej, podczas gdy w ujęciu społecznym integrują społeczeństwo poprzez wspólnototwórczą wymianę wartości. Media nie tylko instrują, ale także integrują społeczeństwo.

W epoce informacyjnej, ekonomizacja, analogicznie do technologizacji, jest nadużyciem, polegającym na rozciąganiu zasad ekonomii na obszary, które wcześniej były rządzone innymi niż ekonomiczne mechanizmami koordynacji. Nawet skuteczność gospodarki opartej na wolnym rynku nie jest długoterminowo utrzymana ani rozszerzona na szersze populacje bez uwzględnienia równoważących i stabilizujących czynników spoza sfery ekonomicznej, takich jak aspekty społeczne, polityczne, prawne czy kulturowe. Podporządkowanie wszystkich spraw zasadom konkurencyjności i innowacyjności może prowadzić do implozji samej konkurencji i innowacji, zastępowanych przez monopole i ograniczone do wymiaru materialistycznego.

Wskutek Wielkiego Resetu pieniądź traci swoje pierwotne uniwersalne atrybuty. Istnieje wizja całkowitego upadku tradycyjnego pieniądza, zastąpionego przez instrumenty kontroli zachowań, takie jak żetony, bony, vouchery czy certyfikaty. Ten sztuczny proces jest narzucany i egzekwowany przez ludzi, którzy pragną ekonomicznie wyzyskiwać, oszukiwać, a następnie politycznie kontrolować i nadzorować innych. Pomimo utrzymania nominalnego statusu pieniądza, wprowadzane są instrumenty takie jak bankowe bilety centralne (forma pieniądza bankowego) oraz *fiat money* (pieniądz fiducyjny), co jest rezultatem państwowego przymusu i społecznego oporu.

Wielki Reset opiera się na potędze technicznego postępu i zaawansowanej technologii, w tym na narzędziach przetwarzania informacji za pomocą sztucznej inteligencji. Te nowoczesne metody umożliwiają zautomatyzowane, masowe działania o coraz większym zakresie wpływu. Ich potencjał jest trudny w tym momencie do oszacowa-

nia, co sprawia, że stają się kluczowym źródłem przewagi w globalnym zarządzaniu gospodarczym i politycznym.

W dobie Wielkiego Resetu to, co spektakularne przysłania to, co zasadnicze w życiu jednostek i społeczeństw. Kampanie wizerunkowe i inne działania marketingowe występują na masową skalę, pogłębiając i poszerzając funkcjonalny rozdźwięk pomiędzy obiektami informacyjnymi jako osadzonymi na sztucznie generowanych wyobrażeniach a obiektami rzeczywistymi jako ugruntowanymi w naturalnie doświadczanych doświadczeniach.

W kontekście Wielkiego Resetu konstrukcja medialna pełni zasadniczą rolę w kształtowaniu opinii społeczeństwa. Elementy informacyjne, składające się na tę narrację, są starannie dobrane i zestawione w celu uwydatnienia globalnego znaczenia tego procesu. Istniejące w mediach obrazy, hasła i symbole pełnią funkcję narzędzi manipulacyjnych, prowadząc do skonstruowania specyficznego obrazu Wielkiego Resetu, który może przysłaniać rzeczywistą naturę zmian. W rezultacie społeczeństwo może być narażone na istotne przekłamanie i dezinformację, co ma wpływ na zrozumienie i akceptację tego zjawiska.

Przeprowadzone w książce analizy pokazują, że Wielki Reset wprowadza zmiany o potencjalnie destrukcyjnym wpływie na cywilizację zachodnią. Zmiany te mogą wpływać na stabilność społeczną, gospodarczą i polityczną, a także na struktury wartości kulturowych. Redukcja przewagi zachodnich społeczeństw nad innymi prowadzi do konieczności dostosowania się do nowej równowagi sił na arenie międzynarodowej, co może wywołać niepewność i opór w społeczeństwach zachodnich.

Badania ukazują też proces formowania się globalnej administracji o charakterze publicznym, opartej na partnerstwie publiczno-prywatnym. Tworzenie administracji o takim charakterze przekracza tradycyjne granice państwowe, łącząc różne interesy międzykorporacyjne, społeczne, organizacji pozarządowych. W rezultacie Wielki Reset jawi się jako dynamiczny proces, w którym partnerstwo publiczno-prywatne staje się kluczowym elementem zarządzania globalnymi sprawami. To może wprowadzać nowe mechanizmy współpracy, ale również rodzić pytania dotyczące demokratycznej legitymacji i przejrzystości w działaniach administracji o charakterze globalnym.

Podsumowując, Wielki Reset ukazany został w monografii jako złożony proces, który wymaga głębszej analizy wpływu mediów, zrozumienia skutków dla cywilizacji zachodniej oraz refleksji nad kształtem nowej globalnej administracji. Autor dowodzi, że należy kontynuować badania nad tym zjawiskiem, aby lepiej zrozumieć jego pełen zakres i potencjalne implikacje dla społeczeństwa światowego.